

GŁOS PRUSZKOWA

Prenumerata z przesyłką
rocznie zł. 4. — półrocznie
zł. 2. — kwartalnie 1. zł.
można wpłacać na PKO. 66320

**DWUTYGODNIK
INFORMACYJNO-SPOŁECZNY**
poświęcony sprawom Pruszkowa i okolic
wychodzi w drugą niedzielę po 1 i 15 Każdego m-ca

Adres Redakcji i Administracji
ul. Bolesława Prusa № 44.
Redakcja i Administracja czynna
w soboty od godz. 6 — 8 wiecz.

Ś. p. ksiądz Jan Albrecht.

Dnia 6 b. m. zmarł w Warszawie, wybitny działacz katolicki, senator Rzeczypospolitej, ks. prałat Jan Albrecht, szambelan Jego Świątobliwości.

Odszedł człowiek, który całe swe życie poświęcił służbie Kościołowi i rzeszom robotniczym, które w myśl wskazań papieża Leona XIII, organizowały się do obroń swych moralnych i materialnych praw pod sztandarem katolicko-społecznym. Wyzyskiwana ludność robotnicza do czasu wojny pozbawiona była możliwości organizowania się w związkach zawodowych i tem łatwiej była pastwą nieuczciwych fabrykantów, którzy przekupstwem zjednywali sobie przeciwko robotnikom władze zaborcze.

Toteż wyczekiwała ona światłych obrońców i przewodników, a jednym z pierwszych był ś. p. ks. Albrecht.

W latach 1905 — 1906 organizował stowarzyszenia robotników katolickich w Łodzi i całym okręgu łódzkim, aby potem przez szereg lat być ich wodzem duchowym. Przy stowarzyszeniach tych organizował inne instytucje humanitarne jak domy noclegowe, sale zarobkowe, „Krople Mleka” i wiele innych.

Za swą bezinteresowną pracę cieszył się ogromnym uznaniem wśród rzesz robotniczych.

W 1919 roku został powołany przez J. E. ks. Kardynała Kakowskiego na głównego patrona i generalnego sekretarza do spraw społecznych przy Kurji Arcybiskupiej Warszawskiej. Przenosi się do War-

szawy i tu staje do pracy wśród stowarzyszeń robotniczych. Zajmuje wybitne stanowisko w zarządach Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji i Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowem.

W samej Warszawie organizuje szereg placówek jak robotniczą spółdzielnię mieszkaniową „Zgoda” i t. p. Dalej prowadzi jako główny patron Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich i wydaje czasopismo „Pracownik Polski”.

Przy drugich wyborach w niepodległej Polsce zostaje wybrany do Senatu jako czołowy kandydat, listy katolicko-narodowej w woj. Łódzkim, a w wyborach 1928 roku przechodzi do Senatu z listy państwowej Nr. 25. (Ch. D. i Piast.).

Gorący patriota należał do tych synów Polski, którzy w okresie zaboru rosyjskiego, w czasie największego ucisku, stawiali nieugięcie w obronie najświętszych praw Polski do niepodległego bytu.

Wyczerpująca ciągła praca dla umiłowanej idei, zużywała stopniowo jego silny organizm i to wielkie szlachetne serce bić przestało w sile lat życia, kiedy tyle mógł jeszcze zdziałać dla dobra Kościoła, Polski, dla rzesz pracowniczych i ruchu chrześcijańsko-społecznego.

Przy tak rozległej pracy społecznej nieustrudzony ten człowiek nie zaniedbywał pracy duszpasterskiej i kolejno zajmował stanowiska na różnych parafjach. Ostatnio przez szereg lat był rektorem kościoła Św. Marcina w Warszawie.

Zmarł dobry Kapłan i dobry Polak,

Reklama w Pruszkowie.

Reklama na prowincji posiada specjalny charakter, a wystarczy bliżej nieco zapoznać się z poszczególnymi przedsiębiorstwami kupieckimi, żeby ustalić pogląd jaki rodzaj reklamy, a niejednokrotnie sposób reklamowania się stanowi jakby metodę postępowania.

Interesując się bliżej tą sprawą, mogliśmy nie bez specjalnych trudności, przystąpić do kompletowania przykładów i wzorów stosowanych, a zebraliśmy sporo materiału, z którego możnaby czerpać wiele bardzo przykładów jak właściwie kupiec polski reklamować się nie powinien.

Ujemne cechy reklamy na prowincji nie stanowią jednak niebezpieczeństwa. Są natomiast wskaźnikiem, że istnieje w danym ośrodku świadomość samodzielności kupieckiej, rozwijającego się współzawodnictwa, a niejednokrotne dążenie w kierunku opanowania rynku miejscowego, względnie częściowej ekspansji na zewnątrz. Należałoby tylko wszystko uczynić, żeby wzmocnić możliwie najbardziej świadomość, że praca kupca nie tylko polega na jego zawodowym pośredniczeniu między producentem i konsumentem, ale również na ciągłym i stałym dopełnianiu swej wiedzy zawodowej.

Znacznie gorzej bywa, jeśli sfery kupieckie na prowincji nie wyczuwają potrzeby

reklamowania się, a nawet sądzą, że zabiegi w tym kierunku uczynione, względnie wydatki uskutechnione są najzupełniej zbędne, jeśli sądzą, że przecież ośrodek ich pracy jest tak mały, przecież ich wszyscy znają, towar sprzedawany jest sam dla siebie reklamą, pocóż jeszcze dodatkowe starania o sprzedaż, pocić jedno zmartwienie więcej.

Tęgo rodzaju objaw istniejący, a może w dalszym ciągu utrwalający się, jest najgorszy, gdyż zmniejsza zakres działalności poszczególnych jednostek, jak również jest przyczyną zaniku świadomości i samodzielności kupieckiej.

Należy przypuszczać, że Pruszków pod tym względem całkowicie i dostatecznie uświadomionym nie jest i w wielu wypadkach kupiectwo miejscowe reklamy nie stosuje zupełnie, a jeśli nawet zdecyduje się na wydatek w tym kierunku, nie stara się traktować sum asygnowanych jako konieczności, albo może zawodowego obowiązku, ale jako jednorazowy zabieg względnie może grzeczność uczynioną sympatycznemu dla niego piśmu.

Takie zajęcie stanowiska, jak również sposób rozumowania jest zasadniczo fałszywy.

Na terenie Pruszkowa istnieje cały szereg najróżnorodniejszych przedsiębiorstw

kupieckich mniejszych i większych warsztatów rzemieślniczych, przedsiębiorstw przemysłowych, ale ogół mieszkańców o nich nie wie, albo też wiadomości istniejące są więcej niż skromne. Gdyby jednak istniała świadomość potrzeby reklamy, jak również zrozumienie, że przy reklamowaniu się należy postępować zgodnie z uprzednio opracowanym planem, wówczas wydajność oddzielnych warsztatów pracy napewno by zwiększyła się, co też spowodowałoby zwiększony popyt, a więc i zwiększony zbył.

Niezmienne korzystnie układają się warunki, że społeczeństwo polskie zaczyna co raz bardziej interesować się ideą samowystarczalności gospodarczej, ale polska idea samowystarczalności gospodarczej zyska bardziej jeszcze na sile i zapewnioną będzie miała trwałość i powodzenie, jeśli zostanie też złączoną z ideą unarodowienia handlu.

Wiele bardzo jednostek duchem i narodowością zupełnie nam obcych nie tylko dąży w tym kierunku, żeby opanować źródła zakupu i źródła produkcji, ale również żeby uzależnić odnośny rynek zbytu od własnej linii postępowania.

Główny więc cel to zniszczenie idei unarodowienia handlu, bowiem wówczas kapitał obcy nie mógłby znaleźć źródła dostatecznego oprocentowania, a może nawet wpływu na korzystny dla siebie kierunek polityki polskiej.

Należy więc dążyć do stworzenia, względnie zasilenia kapitału zdecydowanie polskiego, a droga i źródło informacji, gdzie takiego kapitału szukać należy, albo też jakim warsztatem pracy kapitał taki powinien zainteresować się — to reklama. Trzeba tylko pamiętać, że terenem, na którym reklama powstać i trwać powinna, to nie tylko ośrodki wielkomiejskie, ale również prowincja, która zapewne nie ma takiego rozmachu gospodarczego, ale za to wiele ukrytych sił żywotnych.

Jak już zauważyliśmy, Pruszków nie jest dostatecznie uświadomiony, jeśli chodzi o reklamę, należy więc ociekać wzmocnionej inicjatywy ze strony sfer bezpośrednio zainteresowanych, żeby tylko wzmiankowana dziedzina odłogiem nie leżała.

Zapewne skuteczność działania reklamy będzie tem więcej zdecydowana, jeśli stosowane będą rozmaite sposoby to też różnorodność i bogactwo pomysłów zapewnić może tylko upragnione powodzenie.

Na terenie więc Pruszkowa ustawione powinny być jednolite pod względem formy i rysunku tablice reklamowe, albo też słupy reklamowe. Reklamowanie się ogłoszeniami drukowanymi stanowiłoby nie tylko źródło dochodu drukarni, ale także tych jednostek, które uzyskawszy np. koncesję, podjęłyby się ustawienia takich tablic, albo słupów w Pruszkowie. A może Magistrat Pruszkowa mógłby zapewnić w tym względzie współdziałanie?

Pozatem nie jest wyzyskana też reklama świetlna.

Posiadamy dwa kina, w których ogłoszenia świetlne stanowiłyby bardzo

dobrze źródło informacji, tem więcej, że są one licznie odwiedzane, a skuteczność działania byłaby zapewniona.

Wreszcie czasopisma miejscowe zamało posiadają ogłoszeń reklamowych, a przecież koszt takiej reklamy jest stosunkowo niewielki.

Należy przypuszczać, że zmiana pod tym względem nastąpi i nastąpić musi. Kupiec miejscowy, rzemieślnik i przemysłowiec przez stworzenie i utrwalenie reklamy w Pruszkowie nie tylko zapewni sobie powodzenie, ale również przyczyni się do zapewnienia dobrobytu całemu miastu.

Cz. Zbyszyński.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod prezbiterjum kościoła w Pruszkowie.

Dnia 23.VI. katolicy w Pruszkowie przeżyli bardzo doniosłą uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod kościół w Pruszkowie.

Wprawdzie imponujący w swej architekturze i ogromie kościół już od kilku lat służy miejscowym parafianom. Jest on jednak dopiero częściowo wykończony, brak bowiem dotychczas prezbiterjum. Złożyły się na to różne przyczyny, a między innymi niepoślednią rolę odegrała zawierucha wojenna.

Dopiero teraz dzięki niezmordowanej pracy ks. prob. E. Tyszki budowa kościoła zda się zbliżać do końca.

Uroczystą Sumę celebrował ks. dziekan Dąbrowski, a Słowo Boże głosił ks. prałat Podbielski, delegat Kurji Arcybiskupiej.

Po skończonej Sumie procesja przeszła z kościoła do założonych fundamentów gdzie ks. prob. Tyszka wygłosił przemówienie pełne wiary w dokonanie ukończonej pracy i omówił historię budowy kościoła w Pruszkowie.

Następnie odczytał akt erekcyjny, poczem akt ten został podpisany przez członków Komitetu budowy, przedstawicieli organizacji katolickich i społecznych.

Delegat biskupi, ks. prałat Podbielski poświęcił kamień węgielny i fundamenty, poczem akt erekcyjny został zamurowany w fundamentach.

Uroczyste „Te Deum” zakończyło tą

podniosłą chwilę, która na długo pozostanie w pamięci obecnych.

Od tej chwili ostateczne wykończenie kościoła w Pruszkowie nastąpi już bardzo prędko.

Zwycięstwo Pruszkowskiej Straży Pożarnej.

Nasza dzielna Straż Pożarna, zdobyła nowe laury, na Ogólnopolskim Zjeździe w Poznaniu, który odbył się w połowie czerwca b. r.

W zawodach o mistrzostwo w grupie ochotniczych straży wielkomiejskich zdobyła pierwsze miejsce uzyskując najkrótszy czas przy zachowaniu doskonałej formy. W zawodach tych reprezentowała województwo Warszawskie, jako zwycięzca na zawodach wojewódzkich. Jako nagrodę zdobyła piękny puchar i wstęgi do sztandaru.

Skład zwycięskiej drużyny Pruszkowskiej był następujący: komendant p. W. Chełmiński, zast. komendanta p. B. Forbrich, aspirant Olesiński, oraz szeregowi: Bukowski, Bogusz, Kaźmierczak, Modrzejewski, Michałak, Mościcki, Miotka, Pregiel, Przyborski, Szelągowski I; Szelągowski II, Stefaniak, Tustanowski, Wall, Wargenau, Walczak, Warabida, Więcki i Ziętek.

Piękne to zwycięstwo w chlubnych zawodach o największe wyszkolenie w walce z najstraszniejszym żywiołem jakim niewątpliwie jest „czerwony kur”, świadczy o intensywnej i ofiarnej pracy korpusu naszej straży. Wynik ten jest tym chlubniejszy, że jak wiadomo, Straż Pruszkowska pracuje w bardzo ciężkich warunkach, ćwicząc na przestarzałych narzędziach i przyrządach.

To też tryumf ten winien być dla zwycięskiej drużyny i całej straży zachętą do dalszej pracy, Wieść o zwycięstwie straży rychło dobiegła Pruszkowa. Liczne rzesze mieszkańców z przedstawicielem władz miejskich p. ławnikiem Kwasiborskim i delegatami organizacji społecznych na czele owacyjnie witały na dworcu kolejowym, powracającą drużynę.

Przed dworcem kolejowym przemówił do zebranych p. komendant W. Chełmiński, dziękując za nadzwyczaj gorące powitanie, a po przybyciu korpusu Straży do remizy, przemawiał ławnik Kwasiborski, winszując Straży nowych laurów i dziękując zwycięskiej drużynie za okrycie Straży Pruszkowskiej i Pruszkowa nową sławą.

Długo w noc rozbrzmiewały na cześć Straży gromkie wiwaty rozentuzjasmowanych mieszkańców Pruszkowa. S. S.

Nieco o Mazurach.

Mało się dotychczas u nas mówi o Mazurach. Pragnę przeto w szeregu artykułów zwrócić uwagę Sz. Czytelników na braci naszych mazurskich, t. j. tych, którzy zostali w Polsce, i na tych, którzy odcięci kordonem granicznym żyją wśród wrogów.

Jako wstęp do tych uwag przytaczam wiersz z „Pieśni Mazurskich”, pisany przez Mazura zakordonowego Michała Kajkę z Ogródka (pow. Łęcki), natchnionego poetę ludowego. Wiersz to krótki, lecz prosty a szczery, tak nam bliski. Nam, którzy pamiętamy jeszcze, jak broniono mówić w polskim języku, a nieraz modlić się nawet...

TESKNOTA ZA OJCZYSTĄ MOWĄ.

O ojczysta nasza mowa
Coś kwitnęła nam przed laty
Zakwitnijże nam na nowo
Jako kwitną w lecie kwiaty.
Choćby germanizmu wały
Nakształt śniegowej zawiei
Naszą mowę zalać chciały,
Jednak nie traćmy nadziei.
Jeszcze nie zgąsło zarzewie
Naszej ukochanej mowy,
Rozwinie się, jak liść na drzewie
I da nam pokarm zdrowy.
Tylko gorliwie w pokorze,
Macierzyńską mową wszędzie
Czcijmy Zbawcę w każdej porze
On pomocą nam będzie.
Miła naszym ojcom mowa,
Coś w spuciźnie nam została,
Rozwiń, że się nam na nowo,
Byś się nam ozdoba stała.
Ojców mowa, co pieściła
Matka mnie w kołysce Tobą,
Słły na nowo, byś świeciła
Nam światłością i ozdoba.

St. Ginter.

O skutkach zakazu spożywania alkoholu w U.S.A.

Nareszcie — dzięki Bogu — coraz więcej zaczyna się mówić o ujemnych skutkach, jakie na całe społeczeństwo sprowadza powszechne i nieograniczone używanie alkoholu w naszym kraju. Miasto Pruszków ma ten zaszczyt, że wprowadzenie w nim prohibicji zdaje się będzie punktem zwrotnym od którego uwaga całego Narodu Polskiego zostanie zwrócona na to **nasze najcięższe nieszczęście**, jakim niewątpliwie jest pijaństwo. Zdaje się, że nareszcie sumienie i zdrowy instynkt samozachowawczy obudziły się i zrozumienie klęski potopu alkoholowego staje się coraz szersze. Nawet tu i owdzie społeczeństwo przystępuje do obrony, idąc w ślady Pruszkowa. Wkrótce ma się odbyć głosowanie w sprawie wprowadzenia zakazu w Zamościu i kilku innych miejscowościach, którym należy życzyć powodzenia. Nie należy jednakże łudzić się, ażeby już niebawem z całej Polski alkohol został wygnany. Ma on nie tylko wielu zwolenników, lecz i obrońców. Oto dn. 14-go kwietnia r. b. odbyło się głosowanie w sprawie zakazu wyszynku napojów alkoholowych na terenie gminy Ryki pow. Garwolińskiego i większość wypowiedziała się przeciwko zakazowi. Należy przypuszczać, że w gm. Rykoskiej plebiscytu tego nie przygotowano należycie. Że nie uświadomiono rykowi przedtem dostatecznie o skutkach nieograniczonego pijaństwa. Trudno przecież przypuścić, ażeby większość mieszkańców tej gminy składała się z tak ciem-

nych i wrogo usposobionych względem samych siebie obywateli, by nie można było liczyć na zrozumienie konieczności rozpoczęcia tam walki z pijaństwem. Niewątpliwie tak źle i w Rykach nie jest. Lecz to zarazem dowodzi, że zwalczanie alkoholu w Polsce nie jest łatwe i wiele wypadnie włożyć pracy i czekania na osiągnięcie widocznego w skutkach wyniku.

Jeśli więc nie wszyscy jeszcze są dostatecznie uświadomieni i przekonani o szkodach, jakie sprowadza używanie alkoholu, to wielokrotnie gorzej przedstawia się uświadomienie co do korzyści, jakie sprowadza zakaz, czyli tak zwana z obca, prohibicja. O tem właśnie na doświadczeniach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej pragnę tu pomówić.

U. S. A. uroczyście proklamowały wprowadzenie narodowej prohibicji dn. 29 stycznia 1919 r., jako 18-ty dodatek do konstytucji Stanów Zjednoczonych.

„Narodowy zakaz alkoholu” na zasadzie Konstytucji, uzyskał moc prawną z dn. 16-go stycznia 1920 r.

Różne strachajły, zwolennicy alkoholu, a głównie szynkarze i producenci wódek, wina i piwa straszili społeczeństwo U. S. A., że to sprowadzi cały szereg przeróżnych klęsk społecznych. Miało więc nastąpić ogólne i wielkie bezrobocie, upadek rolnictwa i przemysłu i t. d. i t. d. I przyznać należy, że pozornie wróżby ich miały duże cechy prawdopodobieństwa, albowiem w 1917 r. przemysł alkoholowy, zatrudniał

w Stanach 62920 pracowników i pod względem umieszczonego w nim kapitału zajmował w porównaniu z innymi rodzajami przemysłu piąte miejsce. W samym piwowarstwie tkwiło 600 milionów dolarów. Lecz rozumni i przenikliwi Yankesi nie ułękli się tych gróźb i po dobrem rozważeniu całego zagadnienia ze wszystkich stron zakaz wprowadzili.

Z niecierpliwością oczekiwano spełnienia się zapowiadanych klęsk.

Mijały jednak miesiące, minęły lata i jakoś klęski nie nadchodziły. Stało się nawet wprost przeciwnie. Oto w tym właśnie czasie Stany Zjedn. doszły do takiej wielkości, potęgi i znaczenia w całym świecie, że niewątpliwie są dziś pierwsze przed wszystkimi. Byłoby może cokolwiek przesadą twierdzić, że są to wszystkie skutki prohibicji, jednakże nikt nie może zaprzeczyć, że prohibicja w pierwszym rzędzie i wielkiej mierze była przyczyną wzrostu dobrobytu mas ludowych w Stanach Zjedn. i podstawą potęgi wszechświatowej U. S. A. **Wiedzą o tem doskonale Amerykanie i tak, jak w swoim czasie obawiano się wprowadzenia prohibicji, tak obecnie olbrzymia większość obywateli Stanów obawia się odwołania zakazu.** Dowiodły tego najlepiej ostatnie wybory prezydenta U. S. A., które odbyły się pod hasłem za i przeciw prohibicji i wykazały, że zwolennicy utrzymania zakazu, głosujący za Hooverem mają olbrzymią, druzgocącą większość przeciwko zwolennikom Smidha — który wysunął hasło odwołania prohibicji.

(D. c. n.)

Marjan Grudzień.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Półkolonja w Komorowie i ogniska dziecięce. Dnia 8 lipca nastąpiło otwarcie miejskiej półkolonji w Komorowie i 3 ognisk, dziecięcych w miejscowych parkach.

Na półkolonję w Komorowie przyjmowane są dzieci słabowite po zbadaniu przez lekarza. Do ognisk będą przyjmowane wszystkie dzieci, które na zabawach i grach pod kierunkiem dobranych wychowawców zechcą mile spędzać wakacje letnie.

Ogniska czynne dla dzieci od lat 7 do 10 włącznie: 1-e w parku „Sokoła” i 2-e na boisku przy szkole b. Kolejowej, przy ul. 3 Maja; i dla dzieci od lat 11 do 14 włącznie w parku miejskim („Anielin”).

Ogniska czynne od 8-go lipca do 23 sierpnia w godzinach od 9 rano do 12 w południe i od 2 do 4 popołudniu.

Półkolonja w Komorowie czynną od godz. 9 rano do 2 popoł. Na miejscu dzieci będą dożywiane. Przejazd wozami E. K. D., z przystanków Tworki i Pruszków.

Kierownictwo półkolonji i ognisk dziecięcych spoczywa w rękach p. ławnika Kwasiborskiego. Zapisy dzieci przyjmuje Wydział Op. Społ. magistratu, w godzinach urzędowania i wychowawcy na miejscu w ogniskach.

Zabawa na budowę kościoła w Pruszkowie. W niedzielę 30.6 odbyła się zapowiadana zabawa ogrodowa w parku „Sokoła” z której czysty zysk został przeznaczony na fundusz budowy kościoła w Pruszkowie.

Chociaż pogoda nie dopisała i deszcz kilkakrotnie padał, parafianie licznie stawili się na zabawę. To też zabawa udała się znakomicie, a czysty dochód sięga poważnej sumy 4.000 złotych. Mieszkańcy Pruszkowa dali jeszcze raz dowód swego przywiązania do Kościoła.

Park miejski. Roboty około uporządkowania parku „Anielin”, postępują bardzo szybko naprzód i prawdopodobnie w końcu lipca b. r. nastąpi oficjalne otwarcie parku miejskiego.

Dodatek dla kolejarzy w Pruszkowie. Dzięki zabiegom zawodowych organizacji kolejarskich, a w szczególności Zjednoczenia Kolejowców polskich, pracownicy Warsztatów Kolejowych i służba ruchu w Pruszkowie, mają wkrótce otrzymać podwyżkę płac w postaci 20% dodatku, do poborów miesięcznych, płatnego raz na kwartał. Dodatek ten po raz pierwszy ma być wypłacony w lipcu b. r.

Należy się spodziewać, że i inni pracownicy państwowi zatrudnieni w Pruszkowie jak to nauczyciele i t. d., również uzyskają ten dodatek. Trzeba więc, żeby wystąpili z odnośnym wnioskiem do właściwych władz, powołując się na precedens, którym niewątpliwie jest przyznanie dodatku kolejarzom.

Nareszcie drożyzna pruszkowska znalazła zrozumienie u władz miarodajnych.

Zakończenie roku szkolnego w gimn. im. T. Zana.

Dnia 22 ub. m. odbyło się uroczyste zamknięcie roku szkolnego w miejscowym gimnazjum państwowym.

Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący wychowankowie: Wiera Kondratukówna (z odznaczeniem), Marja Szugajówna, Uklejski, Nadolny, Lech, Józkiwicz, Bendkowski, Turczynowicz, Łopiński, Sokołowski, Zaleski i Jagodziński.

Z Kasy Chorych. Zabagnione stosunki, które do powiatowej Kasy Chorych, wniosły partyjne rządy P. P. S. zdaje się ulegną zmianie w najbliższej przyszłości.

Pupilek i posłuszny wykonawca woli posła Pragiera, Komisarz Dratwa, został

zwolniony z tego stanowiska, a niedługo mają nastąpić dalsze zmiany wśród personelu Kasy Chorych.

Na stanowisko Komisarza został mianowany p. M. Polakiewicz.

Spodziewać się należy, że nowy Komisarz oczyści „stajnię Augiasza”, jaką dotychczas była nasza „powiatówka” i na stanowiska kierownicze powoła ludzi fachowych. Jednocześnie zapewne będzie mowa o powołaniu władz autonomicznych przewidzianych ustawą.

Wianki. Dorocznym zwyczajem obchodzono w Pruszkowie wiosenne święto „wianków”. Pomimo chłodu nad rzeką w pobliżu parku hr. Potockiego, licznie zgromadziła się pruszkowska młodzież i na rozległych łakach hasała przy dźwiękach strażackiej orkiestry.

Wiele radości i uciechy sprawiały ra-

kiety i ognie kolorowe, a dźwięki muzyki nastrojały uczestników do tańca na murawie. Do późnej, zapewne, nocy roilyby się łąki nad Utratą, gdyby nie to, że św. Jan, wiosennym deszczykiem przynaglił do powrotu.

Burze i pożary. Od dwóch tygodni Pruszków i jego okolice są często nawiedzane przez burze i deszcze, które wyrządziły dotychczas dotkliwe straty w zbiorach siana i wczesnych owocach, jak truskawki i t. d. Od piorunów powstało w najbliższych okolicach kilka pożarów, które również pociągnęły za sobą liczne szkody.

Dnia 9 b. m. w późnych godzinach wieczorem powstał pożar w zagrodzie Smogorzewskiego (wieś Tworki). Spłonął dom mieszkalny, a dzięki wysiłkom straży pożar nie przybrał dalszych rozmiarów. Przyczynę pożaru nie ustalono. Dochodzenie prowadzi policja.

Chrześc. Związek Młodzieży Pracującej „Odrodzenie..

Otwarcie świetlicy i biblioteki. W sobotę dnia 6 lipca r. b. otwarta została biblioteka p. n. „Biblioteka Chrześcijańsko Społeczna w Pruszkowie”, przy bibliotece zostanie otwarta czytelnia gazet i czasopism oraz świetlica w której znajduje się wiele czasopism, gier i zabaw towarzyskich.

Biblioteka i świetlica czynne będą we środy i soboty od 6 do 8 wieczorem.

Z biblioteki i świetlicy korzystać mogą członkowie „Odrodzenia” oraz innych organizacji chrześcijańsko - społecznych za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Otwarcie sezonu sportowego. Dnia 3 lipca został otwarty sezon sportowy na boisku przy ul. Bol. Prusa 46.

Zapisy do sekcji sportowej przyjmuje się w godzinach urzędowania sekretariatu t. j. w soboty od godz. 6 do 8 wiecz.

Ogólne zebranie. W niedzielę dnia 16 ub. m. odbyło się ogólne zebranie członków. Referat p. t. „Ideal a Młodzież” wygłosił p. ławnik J. Kwasiborski. Następnie omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, a między innymi uruchomienie biblioteki i świetlicy, jak również otwar-

cia sezonu sportowego. Pod koniec zebrania dokonano wyborów delegatów na Zjazd, oraz uzupełniono skład Zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący: p. p. Fr. Kwasiborski — prezes, Stefan Gajger — wiceprezes M. Szeppówna, przewodnicząca sekcji żeńskiej, A. Polkowski — 2 przewodniczący sekcji męskiej — J. Pludowska — skarbnik, Oziemkiewicz — bibliotekarz, W. Dworczyński zastępca sekretarza. W toku ożywionej dyskusji zgłoszono szereg wniosków dotyczących działalności organizacji. Zebranie zakończyło się wspólną fotografią uczestników.

Wieczornica towarzyska. W sobotę dnia 22 ub. m. odbyła się wieczornica połączona z tańcami przy licznych udziale zaproszonych gości i członków „Odrodzenia”. W nader miłym nastroju bawiono się do późnego wieczora.

Sekretariat Chrześc. Zw. Młodz. Prac. „Odrodzenie”. jest czynny w soboty od godz. 6 do 8 wiecz., przy ul. Bol. Prusa 44, (lokal Stow. Rob. Chrześc.). Sekretariat załatwia wszelkie sprawy członkowskie i udziela informacji.

Więści z okolic.

BRWINÓW.

Ochotnicza straż pożarna.

Miejscowa straż pożarna rozwija się stale i coraz lepsze osiąga rezultaty. W dużej mierze rozwój ten Straż Brwinowska zawdzięcza niezmordowanej pracy i energii prezesa p. Józefa Kowalskiego, inspektora pożarnictwa. Dzięki jego pracy i poparciu mieszkańców i zarządu gminy Brwinowska straż posiada własną remizę na placu około 10.000 łokci, położonych w centrum letniska. W remizie straż posiada nowoczesne narzędzia, a między innymi motopompę na samochodzie. Wiele trudu i energii kosztowało zdobycie tych rzeczy a osiągnięte rezultaty mówią same za siebie.

W tych warunkach członkowie straży ćwiczą chętnie i osiągają coraz lepsze rezultaty, a w razie pożaru szybko i daleko nawet od Brwinowa niosą skuteczną pomoc. To też na zawodach strażackich osiąga straż Brwinowska coraz wybitniejsze miejsce i zdobyła dotychczas 7 dyplomów. Budżet na rok 1928 wyniósł 12.000 złotych. Zarząd straży stanowią: p.p. prezes J. Kowalewski i członkowie K. Kajzer, K. Czachorowski, A. Stawnicki, B. Wierzbowski, F. Banaś, W. Przedecz i miejscowy wójt p. S. Kowalewski.

Członkami honorowymi są: p.p. Stanisław Lilpop i F. Grabowski.

Kilku członków straży zostało odznaczonych srebrnymi medalami za zasługi po-

łożone dla rozwoju akcji przeciw pożarowej.

Związek lokatorów i sublokatorów. Jedną z najbardziej czynnych organizacji na terenie Brwinowa jest Związek lokatorów i sublokatorów istniejący jako 22 oddział Powsz. Zw. Lok. i Sublok. Rz. P.

Związek przede wszystkim zajmuje się obroną swoich członków, skutecznie to jednak na drodze osiągnięcia porozumienia między lokatorem a właścicielem domu. To też rzadko dochodzi u nas do spraw sądowych.

W tych warunkach związek cieszy się uznaniem swoich członków, a nawet i właścicieli domów.

Pozatem związek prowadzi szeroką działalność społeczno - kulturalną. Dzięki niej przy ostatnich wyborach do Rady Gminnej, związek zdobył większość mandatów.

Duszą i prezesem związku jest p. Gałązkowa - Czajkowska. Dzięki jej pomagają pozostali członkowie zarządu, a mianowicie: p. p. S. Nowicki — wiceprezes, Wł. Przedecz — sekretarz i członkowie zarządu Dr. Szczerbiński, Moczydłowski, Wł. Dąbrowski i Fr. Dąbski.

Poświęcenie fundamentów.

Dnia 18.6. b. r. przy udziale miejscowej inteligencji i licznych rzesz parafjan odbyło się poświęcenie fundamentów pod „Dom parafjalny” poświęcenia dokonał proboszcz par. Kamionka ks. Kanonik

Gancarek, poczem wygłosił gorące przemówienie do zebranych. „Orkiestra „Lutni” odegrała hymn. Ks. proboszcz Kawiecki dokłada starań i trudów, aby dom ten wykończyć na jesieni i oddać do użytku parafjan.

Szczęść Boże!

Gmina Helenów. W gminie Helenów w poszczególnych wsiach odbywają się zebrania gromadzkie, na których omawiane są zasadnicze sprawy higieny. Major dr. Skudro przedstawia szczegółowo obecny stan higieny, zachęcając zebranych do podniesienia zdrowotności po wsiach. Przepisy prawne dotyczące higieny omawia komendant Uszyński i sekretarz Banaś. W sposób bardzo przystępny i rzeczowy ludność gminy poinformowana jest o potrzebie utrzymania czystości i porządku w swoich zagrodach.

Moszna. Miejscowe Koło Zw. Młodz Wiejskiej, rozwija energiczną działalność, w celu przyciągnięcia szerokich rzesz młodzieży do organizacji. Koło urządza przedstawienie amatorskie. Ostatnio została wystawiona komedycja p. t. „Potrójna narzeczona” przedstawienie cieszyło się dużym powodzeniem.

Budowa fabryki w Czechowicach. Dowiadujemy się, że jeszcze w roku bieżącym ma się rozpocząć budowa pierwszej w Polsce fabryki linoleum w Czechowicach. Fabryka ta będzie miała na celu scentralizowanie fabrykacji linoleum w Polsce.

W związku z budową tej fabryki projektowane jest przesunięcie przystanku w Piastowie w kierunku Warszawy, w pobliżu obecnego przejazdu.

Prace nad budową tej fabryki mają roz-

począć się jeszcze w roku bieżącym, a w roku przyszłym ma być ona oddana do użytku.

ODPOWIEDZI OD ADMINISTRACJI.

Panu J. R. Za uznanie dziękujemy. Charakteru naszego pisma zmieniać nie zamierzamy. Życzenie Sz. Pana załatwimy.

A G E N C I

do sprzedaży narzędzi rolniczych, za wysoką prowizję poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze Lwów, skrzynka pocztowa 174. 10.

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH I DAMSKICH, przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Robota solidna. Ceny przystępne. **Gotlibowski** — 6-go Sierpnia 19.

INFORMATOR HANDLOWY.

ARTYKUŁY MACZNO-KOLONJALNE.

B-cia Ciałkowski, ul. Bol. Prusa 5.

BLAWATNE I GALANTERJA.

Chmielewski F., ul. Bol. Prusa 28 i Kościelna 6.

„Jadwiga”, ul. Kraszewskiego 4.

„Józefina”, ul. Stalowa 8.

Krysicka M. H., ul. 3-go Maja 53.

Paśniewski Józef, ul. T. Kościuszki 1.

Roguska J., ul. Bol. Prusa 18.

BUDOWLANE MATERJAŁY.

Rozenowicz, Bol. Prusa 30, tel. 45.

Bancarzowski, Sienkiewicza 13, tel. 7.

ELEKTROTECHNICZNE ARTYKUŁY.

„Elektro - Źródło”, Bol. Prusa 28.

FARBY I ARTYKUŁY MYDLARSKIE.

A. Zieliński, ul. Bol. Prusa 28.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

„Studio”, ul. Bol. Prusa 28.

KSIEGARNIE.

„Piomyk”, ul. T. Kościuszki 42.

Roguska J., ul. Bol. Prusa 18.

KWIACIARNIE.

Beutler P., ul. T. Kościuszki 24.

MATERJAŁY APTECZNE.

Kowerdej Antoni, ul. T. Kościuszki 5.

OBUWIE.

Antoni Pawełczyński, ul. T. Kościuszki 41.

PRALNIE BIELIZNY.

„Stanisława”, ul. T. Kościuszki 30.

C. Wysokińska, ul. T. Kościuszki 2.

WĘDLINIARNIE.

Łaszczyński Feliks, ul. T. Kościuszki 17.

WĘGIEL.

DRZEWO opałowe: sosnowe, olszowe dębowe.

SMOŁA, papa, karbolineum.

WAPNO, cement i gwoździe.

BALE, deski i kantówka

poleca:

PIERWSZY CHRZEŚCIJAŃSKI SKŁAD DRZEWA

R. BANCARZEWSKI

w Pruszkowie, ul. Sienkiewicza Nr. 13. Telefon Nr. 7. (obok stacji)

Szkoła Handlowa Koedukacyjna

Polskiej Macierzy Szkolnej

W MILANÓWKU

Willa „Warszawianka”

Zapisy do dnia 31 czerwca i od 10-go sierpnia r. b. przyjmuje kancelaria Szkoły w godz. 9—13 do klas I-ej, II-ej i III-ej.

Oплата za naukę nieznaczna. Za dzieci pracowników państwowych opłatę uiszcza Skarb.

Szkoła posiada wszelkie prawa szkół państwowych. Podczas wakacji młodzież umieszczana jest na praktyki w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

PIEKARNIA MECHANICZNA

Towarzystwa Zakładów Przemysłowo-Handlowych i Zbożowych

„PRUSZKÓW”

S. P. Z OGR. ODPOW.

W PRUSZKOWIE, UL. OŁÓWKOWA № 42

POLECA:

wyborowej jakości pieczywo

HYGIENA WYPIEKU GWARANTOWANA

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dostawa punktualna.

CENY OGŁOSZEN:

Cała strona 150 zł., 1/2 strony 75 zł., 1/3 strony 50 zł., 1/4 strony 40 zł., 1/12 strony 15 zł. Ogłoszenia drobne 15 gr. za wyraz. Przed tekstem 50 proc. drożej.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Stefan Szepe.

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3, tel. 44-59.